

PRZEGLĄD WILEŃSKI

PISMO CODZIENNE

WARUNKI PRENUMERATY z przesyłką lub odnoszeniem do domu:
Rocznie 5 rub., półrocznie 2 rub. 50 kop., kwartalnie 1 rub. 25 kop.,
miesięcznie 50 kop.

CENY OGŁOSZEŃ:
Na 1-ej stronie 30 kop.; na 4-ej—po 15 kop. od wiersza. Nekrologi po 40 kop.
od wiersza. Ogłoszenia drobne za każdy wyraz 3 kop.

Adres Redakcji i Administracji:
Zawalna 3, m. 7. № skrzynki poczt. 52.
Telef. № 20-20.

Cena numeru pojedynczego 2 kop., na kolei 3 kop.

Redaktor przyjmuje codziennie prócz
świąt i niedziel od g. 12 do 2 po poł.
Administracja otwarta od g. 10—3.

Składajcie w redakcjach pism polskich ofiary na Królestwo i Galicję!

TEATR

„REPOS“

Trocka 2.

Od Wtorku

17-go Lutego.

„ZŁOTE BŁOTO“

Tragedja w 5-ciu akt. 2000 metr.; w roli głównej boska FRANCZESKA BERTINI.
Jeszcze żaden obraz tak blisko nie poruszył strun duszy i nie sprawił takiego wrażenia, jak to
arcydzieło sztuki kinematograficznej. Każdy akt — kalejdoskop różnostkowego życia, każdy
sztrych odzwierciedlenie tragedji niestosownego małżeństwa, walki dwóch różnych pojęć.

POZATEM WIELE INNYCH OBRAZÓW.

Cyrk „Hippo-Palace“

We wtorek 17-go lutego r. h. wspan. przedstawienie na Ameryk. Reżie. pp. Antonowych. Amazonki-cyganki,
Niuty. Ogólnego ulubieńca wil. publ. Polaka-pajaca i satyryka p. Wyglądowskiego. — Dziś moc nowego
przygot. wytw. żonglerzy na koniu Br. Borysowowie. Znan JAPONCZYCY zstają tylko na parę występów
Dziś żagiel śmierci. Udział biorą lepsi artyści. — Kasa otwarta od godziny 1 do 2-ej i od 5-ej do końca
przedstawienia.

Jeżeli chcecie rozszerzyć lub poprawić swój interes, to jedyny
na to środek—umiejętnie ułożone ogłoszenie w gazetach.

Ogłoszenia umiejętnie układa, na najdogodniejszych i ulgowych warunkach do wszystkich gazet przyjmuje

Biuro Ogłoszeń K. L. TAUBERA

Wilno, Dominikańska, d. № 12, m. 18, w podwórzu.

Telefon № 11-47.

O Dardanele.

Pos. Milukow, który w Dumie Państwowej tak gorąco popierał konieczność zdobycia w tej wojnie Konstantynopola i cieśnin, nie przestaje oddziaływać, za pomocą agitacji w prasie, na społeczeństwo i pobudzać rząd do nieustannej i energicznej działalności w dążeniu do urzeczywistnienia tego zadania, wysuniętego w obecnej wojnie.

W artykule, ogłoszonym w № 41 „Riecz“, p. Milukow stwierdza fakt, że z całej mowy ministra Sazonowa, wygłoszonej w Dumie, „szczególniejszą uwagę zwrócono za granicą na to miejsce, w którym jest mowa o dotarciu Rosji do otwartego morza“. Prasa zagraniczna, szczególnie środkowo europejska, zupełnie słusznie wytłumaczyła to oświadczenie ministra, jako wyraźne wskazanie co do przyszłego losu cieśnin i Konstantynopola.

„Riecz“ nie zamyka oczu na trudności, jakie Rosja spotyka i spotykać będzie w dążeniu do urzeczywistnienia swoich zadań.

„Rozstrzygnięcie kwestji cieśnin—powiada „Riecz“— jest dla nas zbyt ważnym i zanadto skomplikowanym, abyśmy mogli pomijać nawet drobne okoliczności, wpływające na naszą stronę.

Trudności są nie tylko związane bezpośrednio z wojną, lecz także natury dyplomatycznej.

„Już w stadium obecnym podniesienie kwestji cieśnin i Konstantynopola niewątpliwie wywołało ochłodzenie sympatji rosyjskich wśród stronników trójporozumienia — w Rumunji i Bułgarji.

Wielkie znaczenie tej kwestji dla Rumunji wskazywał Take Jonesku, „ten gorący zwolennik wystąpienia Rumunji po stronie trójporozumienia“, który jednak nie przestaje uważać za jedynie możliwe rozstrzygnięcie kwestji cieśnin — drogą ich neutralizacji, to jest rozstrzygnięcie, jak pisze „Riecz“: „dla nas najmniej dogodnie“.

Inny znów zwolennik trójporozumienia, Diamandi, wprost opowiada o „silnym wrażeniu mowy Sazonowa, o roli Rosji w Dardanelach“ i o doświadczonej z tego powodu „nerwowości“ wśród rumunów. Diamandi, według relacji „Riecz“ idzie dalej i twierdzi, że nawet najgorętsi zwolennicy wspólnych działań (z Rosją) będą zmuszeni tymczasem zamknąć, o ile rozstrzygnięcie kwestji Dardanelów przybierze formę, być może, zupełnie sprzeczną z podstawowymi interesami Rumunji“.

„Nerwowość“, którą spostrzega Diamandi u swoich ziomek, widocznie,

jak pisze „Riecz“: „przeniosła się w ostatnich czasach i do Bułgarji gdzie, jeżeli sądzić z informacji berlińskich, odbyły się poważne demonstracje przeciw poselstwu serbskiemu i czarnogórskiemu, rosyjskie zaś poselstwo trzeba było broń przy pomocy policji“.

Naturalnie, — oświadcza „Riecz“ — „ani rumuńska, ani bułgarska nerwowość nie mogą oderwać Rosji od dążenia do urzeczywistnienia jej celów narodowych“.

Dla ich urzeczywistnienia należy obok akcji wojennej, nie zapominać o dyplomatycznej.

„Riecz“ nie wątpi, że „można znaleźć rozstrzygnięcie, zaspakajające sąsiadów Rosji, nawet jeżeli nie zgodzi się na pożądaną dla nich „neutralizację“ cieśnin.

Czas jest jeszcze do działania, bo sądząc z ostatnich wiadomości telegraficznych, operacje Anglii i Francji pod Dardanelami, mogą zaciągnąć się na tygodnie, a może nawet na miesiące“. „Riecz“ nawołuje, aby czasu nie tracić i wskazuje sposób pozyskania Rumunji przez Besarabję.

Nauczycielstwo ludowe w Galicji.

Stan szkolnictwa galicyjskiego—pisze „Kurjer Lwowski“ — przedstawiał się wcale poważnie. Zwyż milion dziatwy pobierało naukę szkolną i zaledwie niezliczona ilość gmin wiejskich, nazbyt małych, żeby mogły odpowiedzieć warunkom otwarcia szkoły w danych miejscowościach, korzystała ze szkół w sąsiednich gminach. Fundusz szkolny krajowy opłacał w pierwszej połowie 1914 roku 10.316 nauczycieli i nauczycielek stałych; ogólna ilość nauczycieli i nauczycielek stałych i tymczasowych, opłacanych przez kraj, wynosiła 16.607, oprócz tego 440 stałych nauczycieli religji. Ilość więc nauczycielstwa ludowego w całym

kraju przekraczała 17.000 osób, nie wliczając w to 604 nauczycielek i nauczycieli, zajętych w szkołach lwowskich, których opłaca gmina miasta Lwowa z własnych funduszy, a tylko do dodatków 5-letnich i wypłaty emerytur przyczyniał się fundusz szkolny krajowy, nie wliczając dalej, w setki idących szkół prywatnych z odpowiednią ilością nauczycieli i nauczycielek ludowych, zajętych w szkołach Tow. Szkoły Ludowej lub w szkołach, prowadzonych przez osoby prywatne, odpowiednio ukwalifikowane.

Gdy sobie teraz uprzytomnimy, że od pierwszych dni września r. z. zwyż połowa nauczycielstwa została bez zajęcia, bez opieki władz szkolnych, a co zatem idzie, bez środków do życia, że wielu nie zdołało pobrać płac im należnych już z dniem 1 września — a nawet sierpnia i że stan ten trwa niemal sześć miesięcy — można wyobrazić sobie całą nędzę nauczycielstwa ludowego z prowincji. Po kilkanaście mil, pieszo, w szarugę jesienną, nierzadko w letnim ubraniu, lub w mroźne dni zimowe w lichym odzieniu — bo co lepszego zrabowała im ludność wsi sąsiednich podczas ucieczki w czasie popłochu wojennego — przybywali do Lwowa z błaganiami o pomoc, radę i opiekę. Kilka tysięcy osób (zwyż 5.000) przesunęło się przez biura Pol. Tow. pedagogicznego z uzaleniem na nędzę, bolesne straty i z żądaniem ratunku natychmiast. Wygotowano listy osób, pozostawionych bez płac, wręczono zestawienie ogólne w kwocie około ćwierć miliona koron, potrzebnych wówczas (miesiąc wrzesień) na zarządzenie biedzie Komitetowi urzędniczemu, sporządzającemu podobne spisy imienne różnych dykasterji urzędniczych we Lwowie, i w rezultacie otrzymali nauczyciele i nauczycielki po 50, 40 i 30 koron w formie zapomogi z funduszy krajowych. Proszono o zaliczkę na płace im przynależne, a dostali jednorazową zapomogę w piątym miesiącu wojny, za czas i na czas nieograniczony.

„Co będzie dalej?” — pyta „Kurjer”, wzywając miarodajne czynniki polskiego społeczeństwa do szybkiej i energicznej akcji ratunkowej.

Wprawdzie prezydium miasta Lwowa rozpoczęło już wypłatę zaliczek na pensje nauczycielskie, lecz dotyczy to wyłącznie osób, zamieszkałych we Lwowie.

Z Łodzi do Warszawy.

Pewien robotnik brukarski opowiedział w redakcji „Kurjera Porannego”, w jaki sposób przedostał się z Łodzi do Warszawy. Robotnikowi temu towarzyszył jeniec, który postanowił uciec z niewoli niemieckiej i wrócić do swego oddziału w wojsku rosyjskim.

Obaj wybrali się zrana w podróż i bez żadnej przeszkody dotarli pod wieczór do Skierniewic, gdzie dowiedzieli się że przedarcie się przez linię niemiecką przedstawia szalone trudności, gdyż według oświadczeń miejscowych mieszkańców, Niemcy obstawili gęstymi okopami cały plant kolejowy. Wmieszawszy się w tłum robotników, pracujących przy naprawie toru dostali się wędrowcy do wsi Skierniewki, gdzie wskazano im przejście przez bagna i krzaki do rzeki Rawki.

O zmroku obaj podróżnicy pełzną na czworakach udali się ku Rawce i po sześciogodzinnej szalenie męczącej tego rodzaju podróży, udało im się dotrzeć do Rawki. Po drodze słyszeli oni dokładnie prowadzone przez żołnierzy niemieckich w okopach rozmowy, przekradali się o kilka kroków około patrolujących żołnierzy niemieckich i tylko dzięki niezwykle ciemnej nocy udało im się dotrzeć do Rawki.

Tutaj natrafili na pale po zniesionym moście. Przedostawszy się dzięki tym palom na drugi brzeg, K. ze współtowarzyszem zatrzymani zostali przez patrolującego szeregowca rosyjskiego, który o zjawieniu się podróżników zawiadomił swą władzę. Towarzyszącego K-owi zbiega z niewoli odesłano do Warszawy do 14 cyркуlu.

Tutaj przetrzymano go o głodzie przez 4 dni, poczem odesłano go na punkt zborny, skąd po 7 dniach wypuszczony został na wolność.

Prasa rosyjska.

W salonach.

„Russk. Inwalid” pisze o nastrojach, panujących w pewnych salonach wyższego towarzystwa, co następuje:

„Z typów, siejących nieufność co do pożytku decydującej wojny z Niemcami, zasługują na uwagę t. zw. „kanclerze dymisjonowani z rozumu” (wyrażenie Reptilowa). Ci wciąż gderają, martwiąc się, że „sprawa obchodzi się bez nich”.

Są oni tego zdania, że Rosja, występując przeciwko imperjalizmowi niemieckiemu podcina zasady ustroju monarchicznego i przygotowuje światu powszechną rewolucję socjalną. Jest to albo głupota, albo podstęp — innej nazwy znaleźć niepodobna.

Są i fałszywi prorocy w długich sukniach, którzy wciąż kraczą „Biada, biada, biada”. Są i klapouche wyrzutki złotej młodzieży, przeważnie z podrzuwanych i poszukujący bogatego ożenku. Ci zjawiają się do salonów wielkiego świata z nowinami. Plotki są ich żywiołem.

— Słyszeliście państwo? — Warszawa wzięta. — Niemcy nacierają na Wilno.

— *Serge, Serge*, słyszałeś — niepokoi się nerwowa gospodyni, zwracając się do męża. — Czy nie czas uciekać z Piotrogradu.

Szerzą się fantastyczne opowieści o napół zwarjowanych paniach, wyznawczyńach satanizmu. Noszą one w medaljonach minjatury Wilhelma (współczesnego Belzebuba).

Wiadomości ogólne.

Ulgi na czas wojny.

Zjazd ogólnomiejski w Moskwie wyraził szereg życzeń, a między niemi o powzięciu starań, aby podczas wojny wolno było zamieszkiwać w całym państwie rodzinom żołnierzy żydów oraz żydom uciekinierom z Polski.

Zamówienia na spirytus.

Minister skarbu Bark zwrócił się do Rady ministrów w sprawie zamówień na spirytus dla skarbu w r. 1916.

Wobec nagłego zlikwidowania monopolu wódczanego r. z. skarb jest przeciążony olbrzymią ilością spirytusu; zapasy są tak znaczne, że zapełniwszy wszystkie składy, skarb musiał większą część zamówionego w r. z. i b. spirytusu zostawić na przechowanie u gorzelników.

Obecnie przedsięwzięto środki celem zastosowania spirytusu do celów technicznych; jeżeli środki te dadzą spodziewane wyniki, to coroczne zapotrzebowanie spirytusu przez skarb może być doprowadzone do norm dawnych i w takim jednak razie spirytus, posiadany na składzie obecnie wystarczy na lat kilka.

Wobec tego minister skarbu proponuje Radzie ministrów wstrzymać się od robienia jakichkolwiek zamówień na spirytus w r. 1916.]

Zakaz wywozu z Rosji.

Według wiadomości gaz. „Birzew. Wied.”, w najbliższym czasie ma być ogłoszony zupełny zakaz wywożenia z granic Cesarstwa Rosyjskiego produktów żywnościowych i pastewnych.

Głód herbaciany.

Bez względu na środki, przedsięwzięte we Władywostoku, głód herbaciany w Rosji jeszcze nie został zażegnany.

Niektóre firmy moskiewskie, jak Wogau, Wysocki, Botkin i in., przerwali już opakowywanie herbaty, wobec zupełnego wyczerpania zapasów.

W Piotrogradzie zapasy są trochę większe, wszelakoż tańszych gatunków niema już w handlu.

Listy do Redakcji.

PODZIĘKOWANIE.

Szanowny Panie Redaktorze.

Niech mi wolno będzie, za pośrednictwem poczytnego pisma Pańskiego wyrazić serdeczne podziękowanie prof. Adamowi Andrzejowskiemu za zaofiarowanie swego koncertu, w dniu 11 (24) b. m., na rzecz Polskiego Komitetu Pań, a p. p. Zofji Andrzejowskiej, prof. St. Boguckiemu i Władysławowi Michalskiemu za łaskawy udział w rzeczonemu koncercie.

Dziękuję też państwu Wacławostwu Makowskim i p. Ludwikowi Makowskiemu za uprzejme zajęcie się sprzedażą biletów, oraz p. Franciszkowi Jarzęckiemu, artyście teatru polskiego, za pomoc w urządzeniu koncertu.

Przewodnicząca sekcji finansowej Polskiego Komitetu Pań *Eliza Romerowa*.

KRONIKA.

Miejscowa.

— **Prowantowanie Wilna.** (Wł.) Zaspokajanie Wilna w produkty pierwszej potrzeby weszło już, jak się zdaje, na pomyslny tor. Wczoraj otrzymano znów od warszawskiego komitetu okręgowego pozwolenie na dostawę 200 wagonów.

— **Projekt tramwajów elektrycznych.** (Wł.) W niedzielę odbyło się prywatne zebranie radnych, celem omówienia wypracow. przez inż. Fuksa, projektu konkurencyjnych linii tramwaju elektrycznego. Plan rozpatrzone szczegółowo zarówno z punktu widzenia finansowego, jak z względu na wygodę publiczności i projekt zatwierdzono w całości.

— **Podatek szacunkowy.** (Wł.) Zarząd miejski obliczył, że w r. b. wpłynąć powinno na rzecz miasta 402.699 rb. podatku szacunkowego.

— **Jadłodajnia higieniczna.** W tych dniach Wileński Oddział Polskiego Towarzystwa niesienia pomocy poszkodowanym wskutek wojny otwiera przy ul. Wileńskiej w domu Kitzza (№ 27) dla niezamożnej inteligencji miejskiej i przybyłej z okolic, objętych działaniami wojennymi, jadłodajnię higieniczną.

Kierownictwo fachowe objęła p. D. z Warszawy, była nauczycielka kucharstwa dla dziewcząt. Nad stroną djetyczno-higieniczną czuwać będzie dr. Boguszewski. Cena obiadu z dwu dań — kop. 25, przy wcześniejsz. zamówieniu — 22 k. Żeby uniknąć szkodliwego dla zdrowia przenoszenia potraw z jednego dnia na drugi, będzie przygotowywana taka ilość obiadów, jaka do dnia poprzedniego była zamówiona z bardzo małą ilością ponadto. Zapisy i sprzedaż biletów rozpocznie się we środę, dnia 18 b. m. (3 marca) w lokalu jadłodajni.

Obiady będą wydawane od godz. 1 do 4 i pół, a wieczorem od g. 7 do 11 kawa, herbata, mleko, kasza na mleku i parówki.

— **Dla rodzin rezerwistów.** (Wł.) W gub. wileńskiej, jako nie-ziemskiej, rodziny osób, powołanych na wojnę, nie otrzymują zasiłków, które wydawane bywają w guberniach ziemskich. A tymczasem płatnikami podatku ziemskiego są właśnie ci powołani rezerwiści. Wobec tego, tutejszy oddział komitetu W. Ks. Elżbiety Teodorówny poczynił starania o wyasygnowanie mu dodatkowego funduszu na zasiłki dla wspomnianych rodzin. Otóż w tych dniach nadeszło z ministerjum spraw wewn. pozwolenie na wydanie 20.000 rb. z sum gubern. podatku ziemskiego wyżej wymienionemu komitetowi.

— **Na Polski Komitet Pań.** Przewodnicząca sekcji finansowej Polskiego Komitetu Pań, marszałkowa Eliza Romerowa, komunikuje nam następujące sprawozdanie kasowe z koncertu Adama Andrzejowskiego.

Przychód. Za sprzedane bilety, nadatki i programy — rb. 1131 kop. 28. Rozehód. Zwrot kosztów artystom, wynajęcie sali teatru, fortepianu, druk afiszów etc. — rb. 575 kop. 55. Czysty zysk wynosił zatem — 555 rb. 73 kop.

— **Delegat.** (S.) Litewskie kuratorjum opieki nad jeńcami z Prus Wschodnich wydelegowało inż. Kejlisa do gub. woroneskiej, sibirskiej i sarałowskiej, celem zbadania sytuacji zesłanych tam jeńców.

— **Sprawa o defraudację.** (Z.) Dnia 3-go (16) marca wil. izba sądowa rozpatrywać będzie sprawę sekretarza trockiej komisji urzędzeń rolnych Leonida Solowjowa, oskarżonego o przywłaszczenie 232 rb. pieniędzy skarbowych.

— **Sesja wil. izby sądowej.** (Z.) D. 3 (16), 4 (17) i 5 (18) marca, a następnie 15 (28) kwietnia, zasiadać będzie departament kryminalny wil. izby sądowej, który rozpatrzeć ma 7 spraw karnych z udziałem przedstawicieli stanów.

— **Gen. Pau.** (S.) Wczoraj, w poniedziałek, przejechał przez Wilno do Piotrogradu generał francuski Pau.

— **Dla zapobieżenia pożarom.** (S.) Wobec tego, że w r. z. zdarzyły się pożary w kilku piekarniach, przygotowujących macę na Wielkanoc żydowską, policmajster polecił zbadać te lokale i w razie jakichkolwiek braków w kierunku bezpieczeństwa przeciwpożarowego, zabronić w nich wypieku.

— **Desperat.** (S.) W niedzielę, między Wilnem i Landwarowem, rzucił się pod idący pociąg sanitarny 60-letni szewc wileński, Wierszyło. Pociąg zatrzymano i desperata z obciętą prawą nogą przeniesiono do wagonu. Gdy następnie, po oparzeniu rannego, miano przetransportować go do szpitala, Wierszyło usiłował poderżnąć sobie gardło nożem szewckim. Przeszkodzono temu, ale Wierszyło oświadczył, że mimo wszystko, życie sobie odbierze. Przyczyny rozpaczliwego postanowienia nie wyjaśnił.

Prowincjonalna.

□ **Postanowienie obowiązujące.** W gazecie grodzieńskiej „Nasze Utro“ wydrukowano następujące postanowienie obowiązujące:

„Na zasadzie § 19 aneksu do art. 23 tomu II Zbioru praw ogłaszam mieszkańcom m. Grodna, że: 1) zabraniam wychodzenia na ulicę, z wyjątkiem osób urzędujących oraz będących na służbie państwowej i społecznej po godz. 9 wieczorem.

2) magazyny i sklepy powinny być zamknięte o godz. 9 wiecz.

Winni przekroczenia niniejszego postanowienia obowiązującego podlegają w trybie administracyjnym aresztowi lub więzieniu do 3-ch miesięcy lub grzywnie pieniężnej w wysokości do 3.000 rubli.

Komendant twierdzy grodzieńskiej, generał piechoty Kajgorodow“.

□ **Odczyt Savitri.** W niedzielę, 15 (28) b. m. w sali Sokoła miał się odbyć w Mińsku odczyt znanej poetki Savitri na temat „Idea czynu w poezji polskiej“. Sprawozdania z odczytu jeszcze nie otrzymaliśmy.

□ **Zażyce** (pow. stłucki). Organizuje się tu straż ochotnicza.

□ **Nowy przejaw patryjotyzmu.** W zarządzie poleskich kolei żelaznych odbyła się w Mińsku konferencja w sprawie uregulowania i podniesienia z powodu drożyzny cen w bufetach kolejowych. Na tej konferencji postanowiono między innymi, aby z listy potraw usunąć wszelkie nazwy niemieckie, np. sznyceł wiedeński i t. p. i zastąpić te nazwy rosyjskimi, albo też niektóre potrawy zupełnie usunąć z listy.

Na Rusi.

§ **Kara administracyjna.** Według doniesień „Kijewsk. Myśli“, wydawana w Humanu gazeta p. t. „Otkliki Prowincji“ została zawieszona, redaktor zaś i właściciel drukarni, Tarodasz, zesłany został na czas trwania wojny do gub. tomskiej.

Z Królestwa.

× **Zakaz korespondencji w żargonie.** Gubernator warszawski polecił, aby zarządy pocztowo-telegraficzne nie przyjmowały żadnej korespondencji w żargonie. Wysyłane w żargonie listy będą niszczone. Działacze żydowscy widzą w tem świeży dowód antysemityzmu... polskiego.

× **Z Łodzi.** Według opowiadań jednego ze współpracowników fabryk szajblerowskich, któremu udało się wydostać z Łodzi, Niemcy w ostatnich czasach zajęli się skrzętnym poszukiwaniem miedzi w mieście. Prawie we wszystkich fabrykach, wszystkie miedziane przedmioty, instrumenty i t. d. uległy konfiskacie.

W fabrykach bawełnianych skonfiskowano z górą 10.000 wałów miedzianych, które służą do drukowania perkali. W jednej z fabryk Szajblera zabrano 5000 takich wałów wartości pół miliona rubli. Wały te posiadają nadto tem większą wartość, że na nich mieszczą się rysunki wzorów, gromadzone w ciągu długiego okresu czasu i przywrócenie całej rzeczony kolekcji rysunków, bez których niemożliwa jest praca rękodzielnicza, przedstawia wielkie trudności.

Dyrektora zakładów Szajblera aresztowano i podobno przewieziono do Wrocławia.

× **Bez pensji.** Nauczyciele i nauczycielki szkół wiejskich na terenie, ewakuowanym z powodu wojny, znajdują się w szczególnem położeniu. Błąkają się po Warszawie, poszukując wójta

danej gminy, aby otrzymać odeń świadectwo, że nie dostali pensji w kasie gminnej. Bez takiego zaświadczenia bowiem nie mogą odebrać swej należności w żadnej kasie skarbowej.

× **Odcienie orientacji.** Wszystkie pisma warszawskie otrzymały jednobrzmiący komunikat z listą osób, wydalonych z Warszawy. Komunikat ten, jednak uległ zmianie w poszczególnych redakcjach. Te skreślenia redakcyjne są charakterystyczne.

„Dziennik Polski“ pisze: „Listy te składają wyłącznie same nazwiska niemieckie, niestety, w pewnej, małej liczbie są też i nazwiska polskie“.

„Kurjer Poranny“: „Listy te składają prawie wyłącznie same nazwiska niemieckie, ale są także w pewnej małej liczbie i nazwiska polskie“.

„Kurjer Warszawski“: „Listy te składają prawie wyłącznie same nazwiska niemieckie“.

× **Bomby.** W nocy z piątku na sobotę, lotnicy niemieccy rzucili znów 10 bomb na Warszawę. Wypadków z ludźmi nie było.

Z Galicji.

* **Uwolnienie komisarzy.** W lwowskim „Wiek Nowym“ czytamy: „Byłych komisarzy policji miejskiej, w liczbie 9, z polecenia gradonaczelnictwa uwolniono“.

* **Filja okręgu komunikacji we Lwowie.** W kijowskim okręgu komunikacji otrzymano rozkaz Zwierzchniego Wodza Naczelnego o utworzeniu we Lwowie oddziału okręgu komunikacji dla zarządzania drogami szosowymi, wodnymi i gruntowymi w Galicji. Naczelnikiem oddziału mianowany został inż. Rozow.

* **Bank rosyjsko-azjatycki.** We Lwowie otwiera swoją agenturę bank rosyjsko-azjatycki. Urzędnicy banku wyjechali już do Lwowa.

Z Rosji.

— **Poddani państw wojujących w Odesie.** Do kancelarji naczelnika miasta i gen.-gubernatora napływa tysiące podań od poddanych austriacko-węgierskich, niemieckich i tureckich. Większość powołuje się na przynależność do narodowości

ślowiańskiej, francuskiej i włoskiej. Podania te mają być rozpatrzone w najbliższych dniach.

W związku z nowym prawem o likwidacji przed 1 kwietnia st. st. przedsiębiorstw, należących do poddanych państw wrogich, wiele przedsiębiorstw w Odesie nabywane jest przez poddanych rosyjskich za bezcen.

Sprawy polityczne.

Stosunki chińsko-japońskie.

Wiadomość urzędowca chińskiego, jakoby Japonja rzekła się części swoich żądań względem Chin, nie potwierdza się.

Chińczycy w Kalifornji, z powodu żądań, postawionych Chinom przez Japonję, ogłosili bojkot towarów japońskich. (A.P.)

Konsul niemiecki w Mukdenie radzi chińczykom sprzeciwić się żądaniom Japonji i obiecuje poparcie ze strony Niemiec. (A.P.)

Choroba następcy tronu.

Oficjalnie ogłoszono o chorobie czarnogórskiego następcy tronu. (A.P.)

Reforma wyborcza.

Z Berlina donoszą, że podczas rozpraw budżetowych w sejmie, znowu była podniesiona kwestja reformy systemu wyborczego do sejmu. (A.P.)

Przedłużenie sesji parlamentarnej.

Sesja parlamentu rumuńskiego zostaje przedłużona do 21 lutego (6 marca) w celu przeprowadzenia praw wyjątkowych. (A.P.)

W O J N A.

Wojna turecka.

Ze sztabu armji Kaukaskiej.

PIETROGRAD. (A.P.). W kierunku nadmorskim rosyjskie oddziały czołowe, wypierając przeciwnika, doszły do rzeki Chopaczaj. W innych kierunkach położenie bez zmian.

W okręgu Nadmorskim wojska rosyjskie po walce zawładnęły portem Choga—ważnym dla nieprzyjaciela punktem strategicznym. W innych kierunkach starć poważnych nie było.

Bombardowanie Dardanelów.

ATENY (A.P.) Bombardowanie wewnętrznych fortów w Dardanelach trwa z powodzeniem dalej. Atakujący wyławiają miny bez przerwy. Energicznie bombardują forty Hamidieh, Ildizdabia, Medidje. Flota bombardująca składa się z 40 okrętów linjowych, 8 drednautów, 8 łodzi podwodnych, 38 torpedowców i 10 hydro- i aeroplanów. Dn. 14 (27) bm. rozpoczął się desant koło zrujnowanych fortów przy wejściu do Dardanelów. Dla szybkiego zakończenia tej wyprawy potrzeba sto tysięcy ludzi.

Front zachodni.

Komunikat francuski.

PARYŻ. (A.P.) W diunach w okręgu Lombardy patrol francuski zawładnął okopem nieprzyjacielskim, zabił broniących go Niemców i zabrał karabiny maszynowe.

Powodzenia piątkowe w Szampanji miały ten skutek, że francuzi zajęli okopy niemieckie na przestrzeni 50 metr., zabrali około setki jeńców, dwa karabiny maszynowe i jedno szybkostrzelne działo.

W sobotę na zachód od Perthes na północ od Beau Sejour wojska francuskie znowu posunęły się naprzód.

W Lotaryngji, w okręgu Luneville, francuzi odparli atak niemiecki.

PARYŻ. (A.P.) W pobliżu Dixmuiden artylerja belgijska zniszczyła dwie transzeje nieprzyjacielskie. Piechota belgijska zajęła fermę na prawym brzegu Izery. Awjator belgijski rzucał bomby na nadmorski dworzec kolejowy w Ostendzie.

PARYŻ. (A.P.) Niemcy znowu bombardowali Reims. Wystrzelili 60 nabołów, niektóre trafiły w katedrę.

W Szampanji d. 14 (27) wieczorem francuzi zawładnęli 2-ma niemieckimi szanćami, jednym na północ od Perthes, a drugim—na północ od Beau Sejour, przytem posunęli się naprzód pomiędzy temi punktami.

Wciągu ostatnich 10 dni francuzi wzięli ogółem około tysiąca jeńców.

Na prawym brzegu Mozy odbywają się dość poważne bitwy artyleryjskie. W okręgu Hartmansweilerkopf francuzi posunęli się naprzód.

Blokada Anglii.

KOPENHAGA. (A.P.) Urzędowe „Politiken“ uważa, że próba niemców blokowania wybrzeży Anglii nie udała się z racji zorganizowania przez Anglję służby strażniczej.

W państwach neutralnych.

Przeciw kontrabandzie.

SZTOKHOLM. (A.P.) W celu uniknięcia kontrabandy od Niemiec, przewóz towarów przez Trelleborg—Sasnitz został wstrzymany do 23 lutego st. st. Następnie w Trelleborgu utworzone zostanie szwedzkie biuro eksportowe, które będzie wydawało wagony towarowe eksporterom, przyczem ci ostatni muszą dawać ścisłe wskazówki co do jakości towarów eksportowanych.

Agitacja w Rumunji.

BUKARESZT. (A.P.) Na zebraniu rumuńskiej ligi kultury Lukaes powiedział: madziarzy starali się zdusić język rumuński, nadszedł czas dowieść światu, że rumuni potrafią walczyć w imię ideałów narodowych. Take Jonesku oznajmił, że w razie zwycięstwa węgrov ucierpi nie tylko Siedmiogród, ale i Rumunja, która stanie się państwem zależnym.

Zwycięstwo trójporozumienia jest tak pewne, jak obrót ziemi naokoło słońca, nie ma więc racji wahanie się w sprawie możliwości przelania krwi rumuńskiej. Filipesku oznajmił: nadeszła chwila przebudzenia się narodowego i zemsty za poniżanie godności narodowej.

Przygotowania wojenne.

BUKARESZT. (A.P.) W organie urzędowym ogłoszono rozporządzenie dotyczące oficerów zapasowych na wypadek wojny.

W Persji.

ISPAHAN. (A.P.) Po ulicach miasta chodzą patrole. Na placach postawione kartażownice. Pomimo oporu duchowieństwa, podatek transportowy jest pobierany. Dom belgijszycy kontrolera finansów jest silnie strzeżony.

TEHERAN. (A.P.) Misja angielska uspokaja co do pogłosek o wystąpieniu księcia Salar-ud-Douleh. Konsul angielski spostrzega tylko słaby ferment wśród kurdów, co można uważać za symptom uspokajający.

W kolonjach.

Bunt hindusów.

KALKUTTA. (A.P.) Inspektor policji Chander został zabity w dzielnicy studenckiej podczas spełniania czynności urzędowych. Zabójcy — cztery młodzi bengalczyzy — zbiegli. Towarzysz Chandera — hindus został raniony.

Ogłosy wojny.

Oszczędności w Niemczech.

SZTOKHOLM. (A.P.) Z Berlina donoszą o przymusowej oszczędności benzyny i ograniczeniu z tego powodu ruchu samochodów prywatnych. W Berlinie drożyzna kartofli i brak owsa; konie karmią gotowanymi kartoflami. Funt kartofli 4 kop. Podnoszą myśl sekwestru zapasów kartofli.

Sily stron walczących.

LONDYN. (A.P.) Lloyd Georges w przemowie swej oświadczył, że sily sprzymierzeńców są dwa razy większe niż sily przeciwnika; powstaje tedy pytanie, dlaczego sprzymierzeńcy nie wystawili tych sił odrazu, aby zakończyć wojnę? Powodem jest to, że Niemcy ogłosiły wojnę dla tego, ponieważ były do niej przygotowane, miały przepelnione arsenały, Rosja zaś pragnęła pokoju, była krajem miłującym pokój. W. książę Mikołaj Mikołajewicz był najgorętszym zwolennikiem pokoju w Europie. Niemcy wiedziały o tem dobrze i miały zamiar wbić sztylet w serce Rosji, zanim jeszcze ta zdążyła się osłonić pancernem. Na Francję wojna ta spadła również, jak grom z pogodnego nieba. Anglja, nie mając na kontynencie wroga, któryby jej groził wtargnięciem na czas krótki w jej granice, postawiła pod bronią największą z istniejących kiedykolwiek armję ochotniczą i ma zamiar powiększyć ją jeszcze.

Gen. Pau.

PIETROGRAD. (A.P.) Przybył generał Pau na czele francuskiej misji wojkowej.

Z ostatniej chwili.

Komunikat sztabu Wodza Naczelnego.

Dn. 15 (28) bm. wojska rosyjskie zakończyły operacje pod Przasnyszem, gdzie zostały rozbite i odparte ku granicy conajmniej dwa korpusy niemieckie.

Niemcy, zmusiwszy 10-tą armję rosyjską do odwrotu, mieli na celu operacje przeciw wojskom rosyjskim, działającym w kierunku mławskim.

Początkowo demonstrując na lewym skrzydle rosyjskiem, niemcy prawdopodobnie zamierzali rzucić się potem na prawe skrzydło, by odeprzeć wojska, działające w kierunku mławskim, — od strefy Chorzel ku Wiśle.

24 stycznia (6 lutego) niemcy rozpoczęli ofensywę w okręgu Lipno—Sierpiec—Biezuń, mając tutaj pięć dywizji. Do luteo nieprzyjaciel dosięgnął frontu Płock—Raciąż, lecz 3 (16) i 5 (18) lutego jego ofensywa w tym okręgu została powstrzymana.

W tym też czasie niemcy skoncentrowali znaczne sily między Mławą i Willenbergiem i rozpoczęli ofensywę. D. 5 (18) lutego ujawnioną została energiczna działalność niemieckich oddziałów czołowych w okolicy Chorzel, a 7 (20) lutego znaczne sily błyskawicznie rzuciły się naprzód i obchodząc Prasnysz ze wschodu doszli do wsi Szczuka.

Prasnysz stanowił krańcowy punkt prawego skrzydła rozlokowania wojsk rosyjskich w tym okręgu. Tutaj działała brygada piechoty rosyjskiej, która broniąc się czynnie, częściowo dostała się do Przasnysza. Oprócz tej brygady rosjanie mieli niewielkie oddziały kawalerji, odgrywającej rolę rezerwy zewnętrznej i powstrzymującej oskrzydłający ruch

niemców. Wyznaczywszy wojska, mające atakować Prasnysz, i wysunawszy silną zasłonę celem przykrycia operacji, skierowanych od strony Narwi na front Przytuły—Krasnosielc—Podosie—Ujście—Węgielki—Krasne—Kolaczka, — niemcy wyteżyli główne wysiłki przeciwko prawemu skrzydłu rozlokowania rosyjskiego w okręgu mławskim.

Na przestrzeni 11 wiorst między Łysakowem i Chojnowem wojska rosyjskie były atakowane z północy i z południa, t. j. z tyłu, przyczem oskrzydłające kolumny nieprzyjacielskie dosięgły Woli Wierzbowej, prawie na pół drogi między Przasnyszem i Ciechanowem. W tym też czasie niemcy dokonywali energicznych ataków pomocniczych na całej linii rozlokowania wojsk rosyjskich.

We dnie 11 (24) lutego niemcom, po zaciętej walce, udało się wejść do Przasnysza, lecz tegoż dnia od godz. 6 rano rosjanie rozpoczęli stanowczą ofensywę na szerokim froncie od Krasnosielska—Węgrzynowa—Kolaczkowa do Woli Wierzbowej. Rosjanie wszędzie nacierali i tegoż dnia pod wieczór niemiecka 36-ta dywizja rezerwowa, która zacięcie broniła przeprawy na Orzycy, poniosła dotkliwą porażkę. Niemniej jednak przeciwnik 12 (25) b.m. w dalszym ciągu prowadził operacje, w celu zadania decydującego ciosu armji rosyjskiej, wobec czego przy Woli Wierzbowej walki nosiły charakter wzajemnych ataków. Wieczorem dn. 12 (25) b.m. niemcy zostali odparci na najbliższe pod Przasnyszem pozycje.

D. 13 (26) i 14 (27) bm. walki rozwinęły się za frontem Dzielin—Chojnow—Prasnysz—Bartniki. Wieczorem d. 13 (26) bm. rosjanie zajęli Prasnysz, w którym ostatecznie umocnili się dopiero nazajutrz wieczorem. Niemcy zaczęli wówczas cofać się w kierunku Mławy i Chorzel, będąc wyczerpani poprzednimi przemarszami i czterodniowymi walkami podczas ofensywy.

D. 15 (28) bm. rosjanie ścigali cofających się niemców, zadając im arjergardom dotkliwe straty. Podczas tych działań rosjanie wzięli najmniej 10000 jeńców.

A więc plan niemców, podjęty przeciwko wojskom rosyjskim, operującym w kierunku mławskim, a spotkany kontrmanewrem rosyjskim od strony Narwi, doznał zupełnego niepowodzenia i doprowadził nieprzyjaciela do porażki.

W d. 15 (28) bm. w innych częściach frontu znaczniejszych starć nie było.

W okręgu Grodna wzięto do 1300 jeńców, 15 karabinów maszynowych i kilka armat.

W Karpatach austriacy wielką masą prowadzą bezskuteczne ataki na froncie Łupków—Tworzylna, ponosząc ogromne straty od ognia i kontrataków rosyjskich.

W Galicji Wschodniej austriacy przeszli do defenzywy. W okolicy Jezupola z powoozeniem działał rosyjski pociąg opancerzony.

Na Bukowinie rosjanie zajęli Sadowę.

Redaktor odpowiedzialny:

STANISŁAWA STUDNICKA.

Wydawca:

WITOLD ABRAMOWICZ.

Dzwonki elektryczne zakłada nowe i reperuje zepsute oraz przyjmuje wszelkie reperacje i przeróbki swiatla elektrycznego tanio i prędko.

C. KOWALCZUK

Monter-elektrotechnik

Dworcowa № 1.